

Jesienne prace czas zacząć



Upalne i suche lato zrobiło swoje i jesień zawitała do naszych ogrodów wcześniej niż zwykle. Na drzewach pozostały już tylko zimowe odmiany jabłek i grusz, gdzie gdzieś jeszcze zażółci się jeszcze pigwa, ale to już koniec sezonu wegetacyjnego.

Działkowcy ostro biorą się za porządki, więc przypominamy o kilku zasadach. Pamiętajmy, że do kontenerów na śmieci nie wolno wyrzucać odpadów organicznych z działki. Zgodnie z § 42 Regulaminu ROD każdy działkowicz zobowiązany jest do posiadania kompostownika, w którym należy składować nie porażone przez szkodniki i choroby części roślin.

Wszystkie chore części roślin należy włożyć do odpowiednich worków i odstawić do MPGiK lub głęboko zakopać z dala od źródeł wody i korzeni drzew.

Nie można wyrzucać śmieci poza ogrodzenie ogrodu i na przylegające do niego tereny. W ogrodach działkowych zgodnie z § 68 ust. 5 Regulaminu ROD zabrania się spalania resztek roślinnych. Nie wolno palić odpadków roślinnych na alejach ogrodowych i na działkach.

O tej porze roku działkowcy sięją poplon i rozpoczynają jesienne nawożenie gleby. Bardzo częstym zjawiskiem jest zupełnie niepotrzebne wapnowanie gleby, w myśl zasady, że sąsiad robi podobnie. Zanim zaczniemy jakiegokolwiek nawożenie, należy zrobić analizę gleby pod kątem zawartości podstawowych składników pokarmowych.



Jak przygotować próbkę gleby do badania? W kilkanaście miejsc na działce należy wbić sztychówkę i pobrać z niej wycinek po całej jej długości. Im więcej takich wycinków pobierzemy, tym bardziej wiarygodny będzie odczyt. Zmieszajmy te wycinki ze sobą i przygotujmy 0,5 kg porcję gleby, przełożmy do foliowego woreczka i zanieśmy do Stacji Chemiczno-Rolniczej. Dopiero po otrzymaniu analizy możemy zastosować wskazane nawożenie lub wapnowanie. Nigdy nie wolno stosować nawozów na oko, bo wtedy przenawozimy glebę.

Jeżeli mamy za niskie pH gleby, trzeba zastosować nawozy wapniowe, ponieważ większość roślin lepiej rośnie przy odczynie gleby zbliżonym do obojętnego. Wapń wpływa korzystnie na aktywność mikrobiologiczną w glebie np.: lepiej rozwijają się bakterie wiążące wolny azot z powietrza. Po wapnowaniu zwiększa się również zawartość próchnicy i poprawiają się stosunki



wodno-powietrzne przez wytworzenie się struktury gruzełkowej. Trzeba jednak pamiętać, że nie wolno łączyć wapnowania z nawożeniem obornikiem, bo straty azotu z obornika będą znaczne.

Do wszystkich rodzajów gleb nadaje się kreda nawozowa i dolomit; a na gleby ciężkie lepiej zastosujemy wapno tlenkowe. Pamiętajmy, że nawozy wapniowe zawsze trzeba wymieszać z glebą zaraz po rozsypaniu i przekopać.

O tej porze roku możemy zastosować sole potasowe (siarczanowe i chlorkowe), które łatwo rozpuszczają się w wodzie i są pobierane przez rośliny. Na glebach cięższych nawozy potasowe w całości stosujemy jesienią. Na glebach lżejszych jesienią wykładamy 50% dawki, a wiosną pozostałą część. Nawozy te zawsze należy dobrze wymieszać z ziemią. Pod rośliny kwasolubne stosujemy siarczan potasu.

Jesienią stosujemy również superfosfaty, oraz mączki fosforytowe i kostne. Mączki działają wolno, nawet do kilku lat. Stosujemy je tylko na glebach kwaśnych i wilgotnych, ponieważ ich działanie na pozostałych glebach jest znikome. Dobrze jest mieszać nawóz fosforowy z kompostem, którego na działce nie brakuje, lub z obornikiem. Wiosną zaś można uzupełnić nawożenie siarczanem amonu.

Jeżeli mamy dostęp do dobrego obornika – nie z marketu, przekopmy go jesienią. Zawarte w oborniku związki mineralne będą dostępne dla korzeni roślin na wiosnę. Obornik doskonale poprawia strukturę gleby i utrzymywanie przez nią wody. Kompost zaś, najlepiej w pełnej dawce zastosujemy wiosną.

Jadwiga Brzozowska
OZP PZD Rzeszów